

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

RESTITUCJA

OD ZNISZCZENIA DO ODNOWIENIA

RESTYTUCJA

OD ZNISZCZENIA DO ODNOWIENIA

ŚWIATOWE UPAMIĘTNIENIE zniszczenia The World Trade Center oraz utrata życia zatrważającej liczby ludzi w jednej tragedii, zjednoczyła ludzi wielu narodowości we wspólnym żalu. W rocznicę 11 września społeczeństwo w kraju i ludzie na całej ziemi zachowali ciszę w tym samym momencie – tym gestem dając wyraz swej solidarności z ludźmi w Stanach Zjednoczonych. Chociaż większość zabitych była obywatelami USA, około 80 państw także straciło swoich obywateli w ataku, podkreślając globalny rozmiar tego dnia terroru.

Śmiało wzbijając się ku niebu, bliźniacze wieże symbolizowały okazałość Nowego Jorku i pozycję miasta jako jednego z wielkich centrów finansowych świata. Atak terrorystów na te dumne budynki, wielki w swej skali, niegodziwy w zamiarze i zuchwały w realizacji, obudził czujność społeczeństwa na niebezpieczeństwa czyhające wewnątrz.

TERROR WEWNĘTRZNY

Od początku dziejów władcy zawsze boją się terrorystów, wywrotowych elementów wewnątrz państwa, zdecydowanie niszczących ich władzę i dlatego stosują wiele metod, aby ich wytępić.

Partyzanckie walki prowadzone przez rebeliantów „Tamilskie Tygrysy” w Sri Lance, niespodziewane ataki wojowników wietnamskich podczas francuskiej i amerykańskiej wojny w południowo-wschodniej Azji, ataki separatystów baskijskich w Hiszpanii czy krwawe napaści Irlandzkiej Armii Republikańskiej w Północnej Irlandii – wszystkie one są aspektami tego same-

go wielostronnego oblicza konfliktu i mimo że powstają w różnych dziedzinach społecznych i ekonomicznych, mają podobny cel – obalenie i zniszczenie panującego porządku. Wszystkie takie próby wynikają z motywów, które są mniej niż czyste, lecz atakującemu wydają się właściwe. Głębokość uprzedzenia jednej grupy wobec drugiej jest niezwykła i często przekracza możliwości zrozumienia ich przyczyn. W coraz większym stopniu obywatele są wciągani w te akty zemsty – w walkę innymi słowy.

ŹRÓDŁO KONFLIKTU

Chociaż bezpośrednie przyczyny nienawiści, walki i skrytych ataków na bezbronnych mają swoje źródło w lokalnej lub państwowej sytuacji politycznej, ich korzenie wnikają głęboko w psychikę człowieka. Przepiętowanie leżące u podstaw upadku w Edenie zburzyło pokój umysłu oraz zażyłą społeczność, jaką Adam i Ewa się cieszyli. Tutaj zostały zasiane nasiona dzisiejszego konfliktu. Pierwszy ślad tego pasma zła można dostrzec w zamordowaniu Abla przez jego brata Kaina. Popychani przez przeciwnika, ludzie stali się rodem wojowniczym, a skłonność do wszczynania sporów i niezgody utrwaliła się. *Z natury ludzkość jest niezadowolona, ponieważ straciła społeczność z Bogiem.* Ta dysharmonia jest podstawową przyczyną walki od początku dziejów aż po dzień dzisiejszy.

SZATAN TERRORYSTĄ

Szatan jest pierwszym terrorystą. Jego najbardziej haniebnym przestępstwem było rozmyślne zamordowanie ludzkiej rasy (Jana 8:44). Zastawiając

„**PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW**” – Izaj. 62:10

Spis Treści

Październik 2002

RESTYTUCJA - OD ZNISZCZENIA DO ODNOWIENIA – 110

• Ataki na Nowy Jork, Waszyngton i Pensylanię były wynikiem zła, które od tysięcy lat szerzy się na świecie. Ten „teraźniejszy wiek zły” jest dziełem największego terrorysty - szatana. Zbadamy skutki jego wpływu i pełen nadziei ostateczny rezultat.

JAK ZROZUMIEĆ BIBLIĘ – 114

• Plan Boży systematyczny, logiczny, praktyczny ukryty w Biblii. Właściwy sposób studiowania Biblii, aby ją zrozumieć. Cechy umysłu i serca niezbędne do otrzymania błogosławieństwa wypływającego z zaakceptowanej przez Boga metody badania Biblii.

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>
Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

się na pierwszą parę, Adama i Ewę, przez ich niewiedzę i brak doświadczenia ze złem, skazał ich i ich potomstwo na proces umierania, powikłany skutkami grzechu, zwielokrotnionymi przez jego degenerujące wpływy na kolejne pokolenia.

Rozmiary szatańskiego terroru są zbyt przerażające, by je pojąć: tysiące milionów cierpiących i umierających, uginających się pod ciężarem pracy na planecie, często dla życia nieprzyjaznej, umysłowo, moralnie i fizycznie zdegradowanych, odciętych od Boskiego Źródła Życia, co do Którego szatan utrzymywał w nieświadomości swoje ofiary. Nic dziwnego, że w Piśmie Świętym jest nazwany przeciwnikiem! Zdecydowanie sprzeciwiający się wszelkiej moralności i prawości, niezważający na ból i krzyki swoich ofiar, jest on sadystycznym ciemiężycielem. W swej bezbożnej ambicji, by być „równym Najwyższemu,” chwalebny niegdyś Lucyfer stracił swe zaszczytne i uprzywilejowane miejsce w niebie, zamieniając je na służącą jego samolubnym celom tyranie nad ziemią. Krótko przed potopem pozyskał na swoją stronę armię upadłych aniołów, którzy pod jego kierownictwem rozszerzyli sferę działania określoną przez Apostoła Pawła jako „teraźniejszy wiek zły” (Gal. 1:3,4; por. Jana 12:31).

Szatan gardzi wszelkimi przejawami zbliżania się ludzkości zbiorowo i indywidualnie do Boskich zasad i dróg, stosując wszelkie możliwe środki, aby je pokrzyżować. Sposoby jego ataku obejmują nakłanianie do grzechu i samoupodlenia oraz przekręcanie lub zaprzeczanie wszelkiej wiedzy zmierzającej do duchowego oświecenia. On nawet angażuje się w akty fizycznej zagłady i zniszczenia środowiska naturalnego, jak w historii o Hiobie (1:6-22).

Skrycie, podając się za aniołów światłości, szatan i jego zastępy usidlają ludzkość we wszelkiego rodzaju grzechu i zepsuciu oraz wypaczają i błędnie przedstawiają prawie wszystkie udzielone przez Boga prawdy, zastępując je fałszywymi naukami. On wpływa na serca ludzi, aby czynili zło, twierdząc, że to jest dobre (2 Kor. 11:14). Prawdopodobnie jego najbardziej nikczemne błędy są związane z losem człowieka po śmierci.

OGIEŃ PIEKIELNY

Do przerażenia tych, którzy stoczyli się do ziemi w walących się wieżach, niektórzy chrześcijanie mogli dodać koszmarnie myśli niewierzących, kiedy zastanawiali się nad śmiercią i otchłanią

THE WORLD TRADE CENTER

Było siedzibą około 500 przedsiębiorstw, obejmujących firmy krajowe i zagraniczne oraz towarzystwa żeglugowe. Pracowało tam około 50 000 ludzi. Szacuje się, że około 250 000 ludzi codziennie znajdowało się w obu budynkach, włączając turystów.

The World Trade Center zostało otwarte w 1973 roku i w tym czasie dwie wieże Centrum były najwyższymi drapaczami chmur na ziemi. Później ten tytuł otrzymał wysokościowiec The Sears Tower w Chicago. Obecnie najwyższe na świecie są budynki The Petronas Towers w Kuala Lumpur, Malezja (wysokość 452 m).

Dane statystyczne WTC:

Waga wież: 1,5 miliona ton
Powierzchnia: 4645 m² na jedno piętro
Czas budowy: 7 lat (ukończone w 1973 roku)
Koszt budowy: 1,5 miliarda \$ (wg wartości z 1973 roku)
Liczba użytkowników: w przybliżeniu 50 000
Przewody elektryczne: 19 308 km
Wysokość: 417m (Pierwsza Wieża), 415m (Druga Wieża)
Liczba pięter: 110

• Zbudowane przez Władze Portowe Nowego Jorku i New Jersey na początku lat 70-tych, wieże The World Trade Center były w tamtym czasie najlepiej znanymi przykładami budynków o konstrukcji szkieletowej. Budynki szkieletowe są wzmocnione przez wbudowane w ścisłych odstępach kolumny i belki w zewnętrznych ścianach. Kolumny i belki w każdej wieży tworzyły stalową konstrukcję nośną, która razem z wewnętrznym rdzeniem wytrzymała napór potężnych wiatrów uderzających w budynki tej wysokości. Każda wieża odchyliła się w przybliżeniu o 90 cm od pionu podczas silnych sztormowych wiatrów.

• Wieże The World Trade Center były tak skonstruowane, aby nie tylko stawić opór potężnym wiatrom, lecz także znieść osiadanie budynków związane z ich obciążeniem. Ponieważ wieże były zbudowane na powierzchni 24 000 m² niespoistego gruntu, fundament każdej z nich musiał być wpuszczony ponad 21 m poniżej poziomu ziemi, aby spocząć na litej skale macierzystej.

• 26 lutego 1993 roku w podziemnym garażu jednej z wież eksplodowała bomba, tworząc krater o szerokości 7 metrów i głębokości pięciu pięter. Zginęło 6 osób a ponad 1000 osób zostało rannych. Wieże zostały posprzątane, wyremontowane i ponownie otwarte przed upływem miesiąca od wybuchu.

wiecznych mąk otwierającą się przed nimi. Pogląd, że niepokutujący, niewierzący mężczyzna lub kobieta, pójdzie po śmierci do płonącego piekła, pełnego męczarni i niekończących się cierpień, jest wyznawany jako główna doktryna przez wielu skądinąd współczujących chrześcijan.

Nie wystarczy powiedzieć, że taki pogląd do niewysłowionej krzywdy dodaje zniewagi. Takie rozumowanie odwraca rzeczywistość do góry nogami. Ponieważ zniszczenia dwóch potężnych

RESTITUCJA

Burzenie – Budowanie

W Dziejach Apostolskich 3:20,21 czytamy:

„Jezus ... musi pozostać w niebie aż przyjdzie czas, w którym Bóg naprawi wszystko, jak to dawno temu przepowiedział przez swoich świętych proroków” (NIV czyli *Nowa Międzynarodowa Wersja*).

Ten werset dostarcza klucza do zrozumienia obecnej sytuacji. Przekleństwo Adamowe od tysięcy lat terroryzuje ludzką rodzinę, niwecząc ich nadzieje i marzenia, strukturę społeczeństwa oraz rujnując ich osobiste i zbiorowe koncepcje. Nic dziwnego, że w tych strasznych okolicznościach większość ludzi ma trudności w odnalezieniu Boga. Lecz On już opracował program odbudowy, a część tego projektu znajdujemy w Piśmie Świętym.

Słowo „naprawić” ma ogromne znaczenie. Ono obiecuje przywrócenie wszystkich rzeczy utraconych w ogrodzie Eden – tych rzeczy, które były i tych, które nigdy nie nastąpiły, ponieważ Bóg powstrzymał najwyborniejsze błogosławieństwa przed błędzącym światem. Przez upadek człowieka rasa została wpędzona w tę długą noc grzechu, w której Bóg dozwolił na panowanie zła. To pozwolenie na zło nigdy nie było przeznaczone – i nigdy nie będzie mu dozwolone – by zniszczyć ludzką rodzinę. Jego zamiarem było raczej wyćwiczenie ludzkości co do wyższości względnej wartości cnoty z występkiem, życia *contra* śmierć, aby tak zdobytą wiedzę mogła zachować na lepszy dzień odnowy, który nadejdzie.

Nie jest możliwe, abyśmy mogli dokładnie się nauczyć bez doświadczenia. Każdy samolot, niezależnie od tego jak dobrze przedstawiony w stadium komputerowego projektowania i sprawdzony w najbardziej nowoczesnym tunelu aerodynamicznym, musi w końcu zostać zbudowany i wznieść się w powietrze. Tylko wtedy może być właściwie oceniony. Uczymy się przez postępowanie. Żadna teoretyczna wiedza nie mogłaby nauczyć ludzkości „niezmiernej grzeszności grzechu” (Rzym. 7:13). Przez cierpienie przychodzi współczucie i gorzka wiedza, że życie w obecnym świecie nie jest zadowalające. A stosunkowo niewielu spośród miliardów obecnie żyjących na ziemi, którzy cieszą się dobrobytem i komfortową egzystencją, i ich potrzeby oraz wymagania są w dużej

budynków przez zbrodniczych porywaczy oraz wynikające z tego utraty życia byłyby niczym w porównaniu z masowym uwięzieniem dusz w bezbożnej otchłani cierpienia, rządzonej przez głównego przeciwnika Boga. Taki pogląd przedstawia samego Boga jako wielkiego niszczyciela. Powinniśmy pozbyć się takiego zrozumienia i otwarcie przeciwstawiać się mu. Podtrzymywanie go jest działaniem na korzyść wielkiego terrorysty szatana, przeciwnika Boga i pogłębianiem niszczycielskiej mocy odrażających czynów dokonanych 11 września.

Nauka o wiecznych mękach w połączeniu z gnębielskimi systemami religijnymi i świeckimi została wymyślona przez szatana, aby ukryć prawdę na temat procesu zbawienia. Wprowadzając myśl o nieodpuszczalności grzechu i jego okropnych skutków, szatan zwiększył ciężar zbiorowego sumienia ludzi, odwracając ich uwagę od wyraźnych i pełnych nadziei obietnic o odpuszczeniu i zbawieniu, pochodzących od współczującego Boga.

W starożytnym świecie, podobnie jak obecnie, niezliczone rzesze ludzi wiodły często ciche i krótkie życie bez nadziei na uspokojenie gniewnych bóstw. Jehowa Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa i Dawca wszelkiego dobrego i doskonałego daru, był przedstawiany przez szatana w ten sam sposób. Po sprowokowaniu gotowy do porażenia wybuchem gniewu, który miał być uśmierzany przez dobre uczynki. *A z końcem życia czekała ewentualność wiecznego ognia*. Nic dziwnego, że tak wielu wykształconych ludzi porzuca dzisiaj taką naukę i chrześcijaństwo, sądząc, że ono ją podtrzymuje.

W Ew. Łukasza 13:4 (NIV) Jezus mówi: „Czy myślicie, że osiemnastu tych, którzy zginęli kiedy spadła na nich wieża w Syloe, byli bardziej winni niż wszyscy inni żyjący w Jeruzalem? Mówię wam, że nie! Lecz jeśli nie będziecie pokutować, wy wszyscy również zginiecie.” Wszyscy z nas zginą – umrą. Jezus nie ma tutaj na myśli sposobu śmierci, lecz stan, w którym ktoś będzie w śmierci. Pokutujący wierzący umiera w nadziei i w Boskich rękach. Czas i okazja zdarza się pozostałym, jak czytamy u Kaznodziei (9:11). Dla niewierzącego sposobność zbawienia nie jest unieważniona, ona jest *odłożona* w śmierci. Nikt, kto nie przejawia wiary i pokuty, nie osiągnie zbawienia. Lecz Bóg wyznaczył osobny dzień zbawienia dla tych, którym teraz brakuje wiary (Dz.Ap. 3:19-21; 17:31).

mierze zaspokojone, mają współczujące zrozumienie oraz nieokreślony niepokój, że dary życia nie są właściwie rozdzielone. To współczujące zrozumienie motywuje ich do niesienia pomocy i dobroczynnych datków, co w godny podziwu sposób zostało zmanifestowane w miesiącach następnym po tragedii w Nowym Jorku.

JEGO MIŁOSIERDZIE NIE ZAWODZI

Właśnie taki jest nasz Bóg: miłosierny i udzielający. On tak pokochał ludzkość, że podczas gdy ludzie byli jeszcze Jego wrogami, On posłał swego jednorodzonego, skarb swego serca, aby umarł za wszystkich (Jan 3:16; Rzym. 5:8-10). Gwarantując, że ta ofiara przyniesie całej ludzkości, każdemu narodowi to, co wszyscy mają zapewnione, *pełną i dostateczną sposobność osiągnięcia wiecznego życia* nie w obecnym świecie, lecz w świecie – ziemskim Królestwie – który przyjdzie. Ci, którzy umierają w niewierze, nie są wstrząsani przez piekielne cierpienia, lecz, jak Pismo Święte pięknie to określa, śpią w śmierci – są nieświadomi (Kazn. 9:5). Ten stan śmierci jest prawdziwym znaczeniem słowa *hades* używanego w Nowym Testamencie (*szeol* w Starym Testamencie). (Więcej informacji na ten temat jest w naszym Wrześniowym numerze.)

Jak czytamy u Izajasza 25:6-8 (NIV), pod symbolem góry – reprezentującej nadchodzące ziemskie Królestwo Boże – Wszechmocny zamierza

przygotować ucztę z rzeczy tłustych dla wszystkich ludzi, ucztę z dojrzałego wina – z najlepszych mięs i najświetniejszych win.

Na tej górze On zniszczy zasłonę, która okrywa wszystkich ludzi ... On na zawsze pochłonie śmierć. Panujący PAN otrze łzy ze wszystkich twarzy; On usunie hańbę ze swego ludu na całej ziemi. Bo PAN mówił.

Wyrażenie „Pan mówił” jest zapisane dla naszego zapewnienia, że plany i cele Boga nie mogą

być udaremnione ani zniweczone. On jest zobowiązany przez swoją własną prawość, że Jego wola się wypełni i pomimo pozornego chaosu oraz pojawiającej się wokół nas beznadziejności, On nie omieszka spełnić tego, do czego się zobowiązał (Izaj. 45:22,23; Żyd. 6:13-18).

RACHELA PŁACZE

„Głos słyszany jest w Rama, lament i wielki płacz. Rachela opłakuje swoje dzieci nie dając się pocieszyć, ponieważ ich nie ma.” (Jer. 31:15, NIV).

Tak naród jak i świat w ogólności opłakuje swoich umarłych. I nie mamy wątpliwości, że dni łez jeszcze się nie skończyły. Ten świat jest zmienny i nie może zaoferować trwałego bezpieczeństwa. Żałujemy wielkiego mnóstwa istnień, które umarły w ponurych wiekach i które jeszcze umrą, wielu z nich z poczuciem swej beznadziejności. Nasza nadzieja nie leży w rządach czy w uzbrojeniu, lecz w Bogu Niebios. Natchniony przez Niego pisarz kontynuuje (w.16 i 17):

Powstrzymaj swój głos od płaczu, a oczy od łez, ponieważ twoja praca będzie nagrodzona, mówi PAN. One powrócą z ziemi nieprzyjacielskiej. Zatem jest dla ciebie nadzieja w przyszłości, oświadcza PAN. Twoje dzieci powrócą do swej własnej ziemi.

Podnosimy nasze głowy i radujemy się nadzieją, którą łaskawy Bóg Niebios zaszczepił w serca ludzkości i wiemy, że nadchodzi lepszy dzień, w którym szatan będzie pozbawiony mocy i kiedy wszyscy ludzie będą oceniani nie na podstawie ich bogactwa i władzy, lecz wiary i pokuty oraz pełnego troski współczucia dla bliźnich. Dla wszystkich takich ludzi dobrej woli Pan zaoferuje obietnicę życia, pokoju i bezpieczeństwa bez końca. Aby te ideały były możliwe do osiągnięcia, Chrystus umarł i powstał, by mógł pociągnąć wszystkich do siebie (Jana 12:32; Rzym. 8:19-21).

BS '02,110-112

Z powodu szczególnego charakteru tego numeru, naszą serię dotyczącą Abakuka będziemy kontynuować w wydaniu listopadowym.



JAK ZROZUMIEĆ BIBLIĘ

WIELE LUDZI ma Biblię w domu; niektórzy noszą ją w niedzielę do kościoła, prawdopodobnie po to, aby okazać to przed innymi, a być może w niektórych przypadkach traktują ją jako coś w rodzaju fetysza czy też amuletu chroniącego przed złem. Ile jednak ludzi poświęca swój czas na gorliwe, dokładne i obiektywne czytanie i studiowanie Biblii?

Należy pamiętać o rolniku, który gościł w swoim domu pewnego kaznodzieję. Podczas posiłku pojawiło się pytanie, na które kaznodzieja udzielił odpowiedzi z Biblii. Wówczas rolnik zdziwiony zapytał: „Czy to jest napisane w Biblii?” Kaznodzieja odpowiedział: „Tak, pokaż mi swoją Biblię, a wskażę ci gdzie to jest zapisane.” Rolnik posłał więc swojego małego synka, aby przyniósł rodzinną Biblię. Syn zadał pytanie: „Która to jest Biblia?”, na co rolnik odrzekł: „Przecież wiesz, to jest ta książka, którą tak często używamy.” Po czym syn przyszedł z katalogiem towarów poczty wysyłkowej.

Często słyszy się powiedzenie, że Biblia jest *zbyt głęboka* i *zbyt trudna* dla przeciętnego człowieka, aby ją zrozumieć, i zbyt często takie rozumowanie staje się usprawiedliwieniem lenistwa w studiowaniu Biblii lub nie studiowaniu jej w ogóle. Ponadto niektórzy zniechęcają się z powodu wielu sprzecznych wierzeń, jak i niezgodności pomiędzy wierzami różnych sekciarskich kościołów, kazno-

dziejami i pisarzami, co do tego, czego Biblia naprawdę naucza. Tacy ludzie wychodzą z założenia, że skoro wielu teologów, mających gruntowną wiedzę na dany temat, nie jest w stanie jasno określić nauk zawartych w Biblii ani też dojść do porozumienia co do ich właściwego znaczenia, to jest mało prawdopodobne, aby *im* się udało tego

dokonać. Jeszcze inni nie dbają o to, aby dowiedzieć się czegośkolwiek z mądrości Bożej, zawartej w Jego Słowie, gdyż są obojętni na te sprawy, szukając raczej ziemskiego bogactwa i zaszczytów, często „rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga” (2 Tym. 3:4).

Niemniej jednak, powinniśmy sobie zdać sprawę, że wszechmądry, wszechsprawiedliwy, wszechmiłośliwy i wszechmocny Stworzyciel, który udzielił swoim stworzeniom

zdolności do rozumienia spisanych objawień, z pewnością odkryje przed nimi niektóre ze swoich celów i planów względem nich. Biblia, najstarsza istniejąca księga, jest uznawana za takie objawienie i jeśli ktoś z pełną czcią, pokorą i żarliwością pragnie zrozumieć, co jego wspaniały Stworzyciel ma jemu do zaoferowania, wówczas jest w odpowiednim stanie, aby przyjąć „mądrość, która jest z góry” (Jak. 3:17). „Początek słów twoich oświeca” (Ps. 119:130). „A jeśli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana. Ale



niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc” (Jak. 1:5,6). Dusza, która prawdziwie pragnie Boga (Ps. 42:2,3) i raduje się ze społeczności z Nim (1 Jana 1:3), rozkoszuje się Jego bliskością (Jak. 4:8) jak i posiadaniem niezakłóconych możliwości łączności duchowej z Nim; „zaiste mówi pokój do ludu swego” (Ps. 85.9).

Oczywiście, zrozumienie Prawdy Słowa Bożego jest obecnie udzielane wyłącznie klasie wiernych, „albowiem nie wszystkich jest wiara” (2 Tes. 3:2). Jeszcze nie nadszedł ten czas, gdy „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest”, i gdy żaden człowiek nie będzie musiał zwracać się do swojego sąsiada z pytaniem czy zna Pana: „bo mnie oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich, aż do największego z nich, mówi Pan” (Iz. 11:9; Jer. 31:34). Przez wiele stuleci Bóg wybiera jednostki do klasy wiernych, Abrahama i jego nasienie (Gal. 3:8,16,29), w celu nawrócenia i błogosławienia niewybranego świata ludzkości w nadchodzącym Wieku Mesijskim. W tym czasie Bóg ukrywa swoje cele, plany i sekrety „przed mądrymi [świata] i rozumnymi” (1 Kor. 3:19,20; 1:19) i objawia niemowlętom (Mat. 11:25). „Bóg się pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6; 1 Piotra 5:5).

Wiara jest niezbędna dla tego, kto chciałby przyjść do Boga i uczyć się od Niego (Jak. 1:5,6). „A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają” (Żyd. 11:6). Nawet jeśli ktoś ma tę podstawową cechę wiary, istnieje jeszcze siedem innych cech, które są szczególnie potrzebne, aby uzyskać i zachować to prawdziwe zrozumienie Jego Słowa: pokora (Mat. 11:25), cichość (Ps. 25:9; Iz. 61:1), cześć (Ps. 25:14), głód i pragnienie sprawiedliwości (Mat. 5:6), uczciwość i dobroć (Łuk. 8:15), świętość (Żyd. 12:14).

Studiowanie Boskiego Słowa nie przyniesie nam wiele korzyści, chyba że będzie „złączone z wiarą” (Żyd. 4:2). Również nie można otrzymać i zachować Prawdy, chyba że ktoś posiada te niezbędne dodatkowe cechy. 1) Pokora jest wymagana, ponieważ rozprasza pychę – poczucie samozadowolenia, samowystarczalności, zarozumiałości, zawziętości, i sprawia, że ktoś ma odpowiednią, niską samoocenę, uznając swoje własne braki i potrzebę Boga, Chrystusa oraz mądrości pochodzącej z góry. 2) Cichość jest potrzebna, po-

nieważ sprawia, że umysł daje się pouczyć i pokierować, a także powoduje uległość serca, która czyni daną osobę otwartą i wrażliwą na instrukcje Słowa Bożego. 3) Cześć jest niezbędna, ponieważ „początkiem mądrości jest bojaźń [cześć] Pańska” . . . „początkiem umiejętności” (Ps. 111:10; Przyp. 1:7), a Bóg odkrywa swoje tajemnice tylko tym, którzy Go czczą (Ps. 25:14). 4) Głód i pragnienie prawdy oraz sprawiedliwości – głęboka tęsknota za nimi – są potrzebne, aby uczynić miłość danej osoby do tych rzeczy na tyle silną, by przewyciężyła wszystkie przeszkody stojące na drodze do osiągnięcia Prawdy i jej ducha. 5) Uczciwość serca i umysłu jest niezbędna do przyjęcia nauk Bożego Słowa jako prawdziwe, gdyż nieuczciwe serce naturalnie godzi w Prawdę, podczas gdy uczciwe serce jest ku niej przyciągane. 6) Dobroć serca jest potrzebna, ponieważ jak podobieństwa się przyciągają, tak dobre serce jest przyciągane do tego, co jest dobre i w sposób naturalny docenia Prawdę, będącą wyrazem Boskiej dobroci. 7) I na koniec, świętość jest potrzebna, odcinająca się od tego, co jest zwyczajne i przeciętne, a łącząca się z poświęceniem się prawdzie i sprawiedliwości.

Takie oto cechy umysłu i serca są niezbędne do otrzymania zamierzonego błogosławieństwa wypływającego z zaakceptowanej przez Boga metody badania Biblii. Takie cechy są nie tylko niezbędne, aby otrzymać początkową Prawdę, ale też są potrzebne po to, aby stopniowo otrzymywać jej zrozumienie i aby po otrzymaniu zachować ją. Nasz Pan, na podstawie tych przymiotów opartych na Biblii, zapewnia nas w swoim Kazaniu na Górze, że jeśli poprosimy, to otrzymamy, jeśli szukamy, to znajdziemy, a jeśli pukamy, to zostanie nam otwarte (Mat. 7:7). A teraz, przy końcu Wieku Ewangelii, Wieku Wiary, w tym ostatnim, Laodycejskim okresie nominalnego kościoła (który to system On obecnie odrzucił i wypluł z ust swoich – Obj. 3:14-16), On mówi w wersecie 20: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnijdę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.” Otwórzmy zatem drzwi naszych serc i umysłów szeroko i pozwólmy Mu wejść, aby uczłował z nami, a my wraz z Nim.

PLAN BOŻY SYSTEMATYCZNY, LOGICZNY, PRAKTYCZNY

Podchodząc z czcią do studiowania Słowa Bożego, powinniśmy zdawać sobie sprawę, że jego Autorem jest Bóg porządku. Wielu przyjaciół Biblii,

zamiast traktować ją jako zawierającą *system* Prawdy, uważa ją za zbiór faktów, nakazów, przykazań i obietnic, których nie można odpowiednio uporządkować. Tacy ludzie są skłonni do bycia słabymi i wahającymi się i zdani na łaskę błędzącego i niewierzącego.

Wszystko co wiemy o Bogu wskazuje, że On jest logiczny, praktyczny i uporządkowany w każdym zarysie. Tak jak w Jego wielkim dziele stwarzania „widział Bóg wszystko, co uczynił, a oto było bardzo dobre” (1 Moj. 1:31), tak w Jego wspaniałym planie wybawienia Adama i jego rodzaju, wszystko jest perfekcyjnie zorganizowane i uporządkowane do pełnego wykonania. I odnosząc się do swego Słowa Bóg oświadcza: „nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba i poszczęści mu się w tym, na co je posłę (Izaj. 55:11).

Ktoś zuchwały niewierzący Biblii może znaleźć w swoim „Bogu Natury” uosobienie prawa i porządku. Taka osoba zauważa porządek w astronomii, geologii, biologii, chemii i innych naukach, a w Biblii jedynie chaos, i odpowiednio rozumuje, że dokonania Boga powinny być uporządkowane i zharmonizowane. Zna podstawy tych dziedzin nauki i potrafi zrozumieć księgę natury, ale wie niewiele, o ile cokolwiek, o *planie* zawartym w Biblii i z tego powodu nie jest w stanie ani go zrozumieć, ani docenić, więc go odrzuca. Niemniej jednak każdy ma takie samo prawo odrzucić astronomię, ponieważ nie jest w stanie jej zrozumieć, jak odrzuca Biblię z tego samego powodu.

To, co wydaje się chaosem, gdy nie jest rozumiane, staje się piękne i harmonijne, gdy zostanie wyjaśnione. Dopóki całkowita wiedza nie jest osiągnięta, dopóty każdy promień światła będzie co najmniej zmieniał poprzednie wyobrażenia. Żeby zrozumieć *jakąś* dziedzinę nauki czy książkę, należy zająć się nimi zgodnie z ich *własnymi* zasadami interpretacji. „Iż żadne proroctwo pisma nie jest własnego wykładu (2 Piotra 1:20). Skoro Słowo Boże zostało zapisane od 1 Mojżeszowej do Objawienia (2 Tym. 3:16) i jest odpowiednio interpretowane przy pomocy jednego Ducha (świętego Ducha Bożego – 2 Piotra 1:21; 1 Kor. 2:10-14), to powinno być brane pod uwagę jako *całość*, a nie jako zbiór ksiąg oderwanych od siebie, tworzących w ten sposób dysharmonię. Gdy porównamy jedną świętą księgę z drugą i rozważymy połączone świadectwo Biblii, odkrywamy coraz bardziej, że

„Bóg jest swoim własnym tłumaczem, i że On robi to w jasny sposób.”

Nie jest rozsądne przypuszczenie, że Bóg przedstawiłby nam zbiór wspaniałych ksiąg (66 ksiąg Biblii) jako spisane objawienie dla Jego ludu i jednocześnie sprawiłby, aby były tak niejasne i trudne oraz przez to niemożliwe do zrozumienia przez Jego lud. Wszystko co Bóg stwarza jest celowe. Z pewnością Jego cel dania Biblii spotkałby się z niepowodzeniem, gdyby sprawił, że informacje zawarte w niej byłyby tak niejasne, że nawet z pomocą Jego Ducha, Jego prawdziwy i lojalny lud nie byłby w stanie ich zrozumieć!

Ale wielu jest w dużej mierze zniechęconych i zakłopotanych przez tzw. „bożyszcze” rzekomo mistycznych wierzeń, które kreują swoje własne płytkie tajemnice tylko po to, aby zadziwić innych, i wielu się staje ofiarami tego popularnego założenia, że to, co jest wspaniałe musi być niewytłumaczalne. Dlatego też, wielu wytrwale trzyma się tych mniej lub więcej tajemniczych, nielogicznych, błędnych pojęć odziedziczonych po wierzeniach Ciemnych Wieków, dotyczących natury istoty Boga i Jego charakteru, natury Chrystusa, karnacji i ofiary Okupu, Ducha Świętego, istoty śmierci, Biblijnego piekła, zmartwychwstania, duszy i ducha, Tysiąclecia, Raju, nowej ziemi, itd.

Aby odpowiednio zrozumieć Słowo Boże, musimy opróżnić samych siebie, musimy być pokorni i cisi tak, aby odrzucić wyznaniowe wierzenia i wyrobione pojęcia, które zaprzeczają Jego Słowu, musimy raczej czcić Jego Słowo, a nie sprzeczne nauki ludzi, musimy wykazywać prawdziwy głód Prawdy, a nie obojętność, i musimy ćwiczyć wiarę, a nie łatwowierność. Dopóki nie jesteśmy odpowiednio cisi wobec Boga i nie pragniemy uczyć się od Niego, On nie może nas uczyć. Nie mamy być stronniczymi w stosunku do ziemskich przywódców i ich nauk ani też uprzedzeni do jakichkolwiek prawdziwych nauk Biblii. Nie mamy przyjmować tylko niektórych nauk biblijnych, a inne odrzucać, trzymając się tylko tych fragmentów, które nas pocieszają i zadowalają, lub które możemy używać niezależnie od innych cytatów Pisma Świętego, aby potwierdzić nasze wyznaniowe doktryny. Jeśli nie jesteśmy skłonni przyjąć świadectwa *całego* Słowa Bożego, nawet jeżeli jego część może się nie zgadzać z tym, czego inni nas wcześniej nauczali lub w co wierzyliśmy w przeszłości, czy też wolimy wierzyć,

wówczas nie jesteśmy gotowi, aby przyjść do Boga i uczyć się o Nim.

CAŁE SŁOWO BOŻE JEST POTRZEBNE

Fragmentaryczna interpretacja Biblii jest przyczyną wielu nieporozumień wśród chrześcijan. To przyczyniło się do powstania profanującego przysłowia, że „Biblia jest jak stare skrzypce, na których można zagrać każdą melodię”. Bardzo niewielu używa często Biblii. Większość korzysta z kilku praktycznych przykazań i tylko tyłu spośród doktryn, aby poprzeć jakieś poszczególne wierzenia. Tacy prawie obwiniają Boga za danie takiej obszernej księgi, podczas gdy mała, jak sądzą w zupełności by wystarczyła.

W działaniu wielu, zajmujących się nauczaniem, nie widać więcej konsekwencji niż u tego starszego człowieka, który twierdził, że Apostoł Paweł usprawiedliwił jego kradzież. Ów człowiek zacytował List do Efez. 4:28: „kto kradł, niech kradnie”. Słowa „więcej nie”, razem z pozostałą częścią tego wersetu, nie służyły jego celowi. Podobnie kaznodzieja, który uznaje raczej usprawiedliwienie przez *uczynki*, a nie przez *wiarę*, na poparcie swoich słów odwołał się do Rzym. 4:4: „A robiącemu zapłata bywa przyczytana”. Przekręcenie tego wersetu jest wyraźne, gdy włączymy się w jego kontekst.

Musimy być ostrożni, aby nie używać wersetu bez odwołania się do jego kontekstu, w przeciwnym razie używamy go jako pretekstu. Werset ma w zasadzie małą wartość jako dowód jakiejś doktryny, jeśli nie jest rozpatrywany w harmonii z kontekstem i z wszystkimi pozostałymi wersetami Biblii, które odnoszą się do tego samego zagadnienia, oraz jeśli nie będziemy „dobrze rozierać słowa Prawdy” (2 Tym. 2:15), i jeśli nie przyporządkujemy każdemu wersetowi odpowiedniego czasu i miejsca w Boskim wspaniałym Planie Wieków. Kalwinista, arminianin i uniwersalista mogą na poczekaniu zacytować jeden lub więcej wersetów, które zdają się im, że podtrzymają ich teorie; niewierny zaś powie, że te trzy wersety przeczą sobie nawzajem.

Dlatego więc kalwinista, ze swoją teorią indywidualnej predestynacji do zbawienia lub potępienia, może odwoływać się do takich wersetów jak: Rzym. 8:28-30, Ef. 1:5 i do słów samego Jezusa u Jana 6:44: „Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mnie posłał, nie pociągnie.” Z

drugiej strony, arminianin, podtrzymując że zbawienie jest dane wszystkim i wszędzie, może zwrócić uwagę, że „ktokolwiek chce” może przyjść i „wziąć wodę żywota darmo” (Obj. 22:17), i że sam Jezus powiedział (Jana 12:32): „A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.” Obaj, choć nie zgadzają się ze sobą na tym punkcie, to są zgodni co do tego, że tylko ci, którzy wierzą w obecnym życiu mogą być zbawieni, i że wszyscy inni są wiecznie i bezpowrotnie zgubieni (choć arminianie często powiedzą, że Bóg przebaczy wielu z uwagi na ich niewiedzę). Uniwersalista posługuje się następującymi wersetami: Żyd. 2:9, 1 Tym. 2:4-6 i 1 Tym. 4:10 udowadniając, że Jezus „za wszystkich śmierci skosztował”, że Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i że On jest „zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych”. Każdy z nich stoi w swoim własnym sekciarskim narożniku, a broniąc swoich doktryn przytaczają ulubione wersety. Każdy z nich z lekceważeniem pominie lub zignoruje teksty zbijające ich doktryny, które są cytowane przez drugich, i będą szukać innych wersetów, aby podtrzymać swoje własne teorie, chociaż nie są w stanie ich zharmonizować ze świadectwem Biblii.

Biblia jest prawdziwa, dlatego więc musi istnieć sposób na to, aby zharmonizować ze sobą te *wszystkie* wersety i *wszystkie* inne wersety Słowa Bożego, a nie ignorować, nie brać pod uwagę lub pomniejszać znaczenie *jakiegokolwiek* z nich. Z pewnością Bóg nie przeczy samemu Sobie. Dlatego więc jeśli *wydaje się*, że jego Słowo pod jakimkolwiek względem przeczy sobie, możemy być pewni, że błąd tkwi w nas, a nie w Nim. Bóg ma konkretny cel i plan do spełnienia. Nie możemy w sposób właściwy dzielić Słowa Prawdy i odpowiednio dostosowywać różnych wersetów do wieków, dyspensacji i czasów, do których się odnoszą, jeśli nie rozumiemy Bożego „postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Jezusie” (Ef. 3:11).

Podczas gdy Bóg szczerze pragnie, aby Jego lud poznał Jego Plan Wieków, nie pozostawia nas, abyśmy błędzili po omacku bez pomocy. On łaskawie dał nam dwunastu Apostołów, generalnych proroków i nauczycieli, takich jak Zwingli, Luter, Wesley itd., ewangelistów, lokalnych pastorów i nauczycieli, „ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego; A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary . . . Abyśmy więcej nie byli dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez

fortel ludzki, i przez chytrą podejścia błędem” (Ef. 4:11-14). Zatem nie jesteśmy pozostawieni, aby wydobywać cokolwiek z Biblii, każdy człowiek dla siebie, z wieloma różniącymi się opiniami. Bóg zaplanował sług Prawdy, „pasterzy” stada, zarówno generalnych, jak i lokalnych (zob. np. Dz.Ap. 20:17-31).

BIBLIA KSIĘGĄ WERSETÓW

Powszechnie utrzymywany pogląd głosi, że chrześcijanie powinni posługiwać się Biblią jak podręcznikiem, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym i z takiego jej studiowania powinni się uczyć Prawdy. Dlatego Biblia jest traktowana jako podręcznik, a nie jako księga tekstów. Biblia w rzeczywistości nie jest żadnym podręcznikiem, dlatego nie powinna być traktowana jako taki. Krótkie rozważanie pokaże to. Podręcznik jest to logiczny, progresywny i uporządkowany traktat na temat jakiejś gałęzi wiedzy. Za ilustrację może posłużyć jakikolwiek dobry podręcznik do matematyki. W takim podręczniku tematy są przedstawione jako stanowiące logiczną całość, systematycznie, progresywnie i całkowicie. Każde zagadnienie jest rozważane osobno i dobitnie. Tematy są przedstawione w taki sposób, że rozwijają się od najprostszyc do bardziej skomplikowanych w takim stosunku, aby jeden wiązał się z każdym następnym. One nigdy nie są pomieszane, ale każde zagadnienie następuje w odpowiednim porządku. W taki sposób całe zagadnienie matematyczne jest przedstawione w takim podręczniku.

Ten sam ogólny schemat jest stosowany w każdym innym dobrze przygotowanym podręczniku. Ale Biblia nie jest ułożona w taki sposób. W żadnym miejscu Biblii nie jest przedstawione wszystko na dany temat, nie mówiąc już o przedyskutowaniu w logicznym, postępującym porządku. Raczej podejmuje tematy „trochę tu, trochę ówdzie” (Izaj. 28:10). Weźmy jakikolwiek z tematów Biblii, takich jak: Bóg, Chrystus, Duch Święty, wiara, pokuta, usprawiedliwienie, człowiek, okup, restytucja, dusza, duch, zapłata za grzech, zmartwychwstanie, itd., a odkryjemy, że te tematy są rozpatrywane w połączeniu z innymi, które są podane w różnych miejscach w całej Biblii w powiązaniu z jeszcze innymi tematami, także przedstawianymi fragmentarycznie, itd. Bóg specjalnie ułożył Biblię w taki sposób, aby ukryć swoje tajemnice przed tymi pysznymi, zarozu-

miałymi, samowystarczalnymi, zawziętymi, „mądrymi i roztroprnymi” w swoich własnych oczach, a odkryć je „niemowlątkom” (Mat. 11:25) – tym, którzy są cisi, pokorni i gotowi uczyć się od Boga w sposób wyznaczony przez Niego, np. za pomocą nauczycieli Prawdy, których On ustanowił do nauczania ich.

Wiele klas badaczy Biblii czuje się samowystarczalnymi i ignoruje sług Prawdy, których Bóg dostarczył. Ci badacze używają Biblii jako podręcznika i wydobywają z niej to, co jest dla nich odpowiednie, zajmując się księgami Biblii po kolei i studiując je rozdział po rozdziale, werset po wersecie. Oni podążają w kierunku bardzo ograniczonego rozumowania, wielkiego zamieszania i rozczarowania. Często tacy badacze dochodzą do tytułu różnych opinii co do znaczenia wielu wersetów, ilu członków znajduje się w ich zborach. To pokazuje, że Biblia nie jest podręcznikiem, ale księgą rozrzuconych, oderwanych, niejasnych tekstów. Podobnie osoby, które czują się samowystarczalne, ignorują sług Bożych i próbują wydobyć z Biblii prawdę dla siebie, zazwyczaj wzniecają jedynie iskiere błędu, chodząc w ich świetle, i dlatego będą „w boleści leżeć” (Izaj. 50:11). Podczas dyspensacji wiary Bóg przemawia przez Jezusa do tych niewiernych i nieposłusznych klas za pomocą przypowieści i niejasnych mów, ponieważ „onym nie dano . . . ; iż widząc nie widzą. I słysząc nie słyszą, ani rozumieją” (Mat. 13:10-16).

Podczas tysiącletniego Dnia Sądu dla świata, księgi Biblii będą otwarte, a Prawda będzie odkryta wszystkim (Obj. 20:12; 1 Tym. 2:4; Izaj. 11:9; Jer. 31:34), ale Bóg w swojej łasce powstrzymuje teraz świat od posiadania wiedzy Prawdy i odpowiedzialności, jaką ta wiedza by im przyniosła, aż do dnia, który On ustanowił na ich Sąd (Jana 12:47,48; Dz. Ap. 17:31). Obecnie na Sądzie są tylko klasy wiernych (1 Piotra 4:17; 1:7).

Ponieważ udowodniliśmy, że podręcznikowe studiowanie Biblii kończy się wieloma sprzecznymi opiniami, nieścisłościami i błędami pośród ludu Bożego, powinno się tego unikać. Mając to na uwadze, niektórzy mogą się skłaniać do porzucenia studiowania Biblii w ogóle i zaprzestania usiłowań zrozumienia Biblii. Ale to świadczyłoby o pójściu w drugą krańcowość, a przecież badanie Słowa Bożego jest gorąco polecane i akceptowane przez Biblię (Jana 5:39; 5 Moj. 29:29; 31:10-13; Neh. 8:7,8; Ps. 1:2; 119:96-100,103,105,140; 147:19; Izaj.

8:20; 30:21; Jer. 15:16; Ezech. 3:10; Łuk. 11:28; Dz.Ap. 8:28,30; Rzym. 15:4; 2 Tym. 3:15-17; 2 Piotra 3:2; Obj. 1:3).

WŁAŚCIWY SPOSÓB STUDIOWANIA BIBLI

Zatem właściwym sposobem studiowania Biblii nie jest używanie jej jako podręcznika, ale w sposób tematyczny, jako księgę tekstów, i zwracanie szczególnej uwagi na nauczycieli Prawdy, ustanowionych w Boski sposób dla ludu Bożego w ogólności, do pomocy w poprawnym jej rozumieniu. Jest to metoda pochwalona w Dz.Ap. 17:11 (por. Izaj. 8:20; 1 Tes. 5:21; 1 Jana 4:1-3), gdzie bracia z Berei ukazani są jako zaniejsi od Tesaloniczan, ponieważ słuchali „ze wszystką ochotą” tych rzeczy głoszonych im przez Apostoła Pawła i badali Pismo Święte codziennie, aby zobaczyć czy rzeczy, które on im przedstawiał były prawdziwe.

Mamy więc tutaj zaaprobowaną przez Boga metodę badania Biblii: 1) jeden ze stosownie i w Boski sposób ustanowionych nauczycieli Prawdy, przez których Jezus przekazuje Prawdę, wyjaśnia Słowo Boże, to posłannictwo Prawdy odpowiednie, aby było zrozumiane; 2) właściwa czujność i gotowy umysł słuchających jego nauk, i 3) codzienne badanie Pisma Świętego, aby sprawdzić, czy te nauki pochodzą rzeczywiście z niego i czy są one w harmonii z całą Biblią. W ten sposób każdy może być „dobrze upewniony w umyśle swoim” i „być zawsze gotowy ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią” (Rzym. 14:5; 1 Piotra 3:15).

Dlaczego jest to prawidłowy sposób studiowania Biblii? Ponieważ Jezus, jedyny prawdziwy Tłumacz Boskiego Słowa, podaje w czasach Nowego Testamentu Prawdę przez swoich specjalnych posłanników Prawdy, tak jak w czasach Starego Testamentu Bóg przemawiał „przez proroków” (Żyd. 1:1,2). Dlatego pierwszą rzeczą, jaką poszukujący prawdziwego rozumienia Słowa Bożego powinien uczynić, jest wejście w bezpośredni lub pośredni kontakt z Pańskimi specjalnymi posłannikami Prawdy. To może być uczynione świadomie lub nieświadomie. W tym drugim przypadku Jezus tak kieruje tymi osobami o prawdziwym sercu, aby zetknąć ich ze swoimi specjalnymi posłannikami Prawdy osobiście lub przez pisma Prawdy. W ten sposób Prawda może dotrzeć do tego, kto jest cichy, pokorny i głodny tej Prawdy, zarówno w formie pism – książek, broszur,

czasopism, traktatów itp. – jak i w osobistym kontakcie ze sługą Prawdy.

Wiele ksiąg Pisma Świętego ukazuje, że Pan nie „otwiera ksiąg i nie odpieczętowanie pieczęci ich” (Obj. 5:2,5) bezpośrednio każdemu ze swego ludu. Członkowie Jego Ciała byli odpowiednio zorganizowani we właściwym i skutecznym porządku. „Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami?” (1 Kor. 12:29). Z pewnością nie. Bóg „skompletował ciało”; bo „ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma”; a „jeśli by wszystkie były jednym członkiem, gdzieby było ciało?” „Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał” (1 Kor. 12:24,14,19,18).

Dlatego więc przez Wiek Ewangelii Jezus symbolicznie „przechadza się wśród onych siedmiu świeczników złotych”, tych siedmiu okresów Kościoła, poczynając od okresu Efeskiego lub Żniwa Żydowskiego historii Kościoła, a kończąc na okresie Laodycejskim kościoła, czasie, w którym obecnie żyjemy, czasie Jego Drugiego Przyjścia (Obj. 2:1-29; 3:1-22). Jezus jest zobrazowany jako mający „w prawej ręce swojej siedem gwiazd”, które, jak On nam wyjaśnia, przedstawiają „aniołów (posłanników) siedmiu kościołów” (Obj. 1:16,20).

Każda z tych gwiazd lub nosicieli światła składała się z więcej niż jednej jednostki. W ten sposób ta gwiazda lub anioł Efeskiego okresu Kościoła (który zakończył się w 69 r.) składał się z dwunastu Apostołów, a gwiazda lub anioł okresu Filadelfii, Reformacji, podobnie składał się z pewnej liczby specjalnych sług, przez których Jezus przedstawił ważne prawdy Reformacji.

Starannie zwróćmy uwagę: w związku z każdym z siedmiu okresów Kościoła, Jezus odpowiedział: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom” (Obj. 2:7,11,17,29; 3:6,13,22). Ale początkowe wyjawianie Prawdy, w miarę jak stawała się Prawdą na czasie, nie było jednorazowo dane bezpośrednio członkom Kościoła w ogólności. Prawda była zawsze kierowana do tego „anioła”, „gwiazdy”, wyłącznie w jego własnym otoczeniu. W każdym przypadku było to definiowane jako „Aniołowi zboru ... napisz” (Obj. 2:1,8,12,18; 3:1,7,14).

Jakże zatem powinniśmy być uważni, aby spoglądać na Pana i przyjmować wyłącznie Jego nauki Prawdy podtrzymywane przez Słowo Boże,

począwszy od 1 Mojżeszowej, a skończywszy na Objawieniu, podane przez Jego specjalnych sług Prawdy i tych, którzy pozostają w harmonii z jej naukami. Dobrze nasz Pan nas ostrzega: „strzeżcie się fałszywych proroków” i „strzeżcie się kwasu Faryzeuszów [samousprawiedliwiających się pedantów tradycyjnych nauk] i Saduceuszów [przeczących zmartwychwstaniu i innym ważnym doktrynom Biblii]” dzisiejszych czasów (Mat. 7:15; 16:6). „Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofię i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa” (Kol. 2:8).

Jeśli będziemy pamiętali o siedmiu aksjomatach lub kryteriach, według których prawda lub fałsz odnośnie jakiegokolwiek religijnego tematu może być całkowicie rozpoznana, wówczas pomoże to nam uniknąć błędów i wielu fantazji nauczycieli błędu. Nauka, jeśli ma być prawdziwa, musi być zgodna: 1) sama z sobą, 2) z każdym ustępem Pisma Świętego, 3) z każdą doktryną Pisma Świętego, 4) z Boskim charakterem, 5) z Okupem, 6) z faktami i 7) z celem Boskiego Planu Wieków. Prawdziwy, szczerzy chrześcijanin, jest w stanie, z pomocą tych siedmiu aksjomatów rozpoznać wiele

błędów, które są mu przedstawione do zaakceptowania i w ten sposób nie tracić cennego czasu na nie, ale je odrzucić.

Jako podstawową pomoc w zrozumieniu Boskiego Słowa i Jego wspaniałego Planu Zbawienia dla Kościoła i świata ludzkości w ogólności (która jest w zgodzie np. z doktrynami o wyborze i wolnej łasce) szczególnie polecamy książkę zatytułowaną „Boski Plan Wieków”. Jest to „bestseller” – ponad 10 mln egzemplarzy znajduje się w obiegu. Książka ta jest napisana przystępnym językiem, z niesekciarskiego punktu widzenia. Oparta jest wyłącznie na naukach zawartych w Biblii i jest prawdziwym Biblijnym kluczem, który otwiera jej tajemnice i umożliwia człowiekowi „prawdziwie dzielić Słowo Prawdy” ze zrozumieniem. Publikujemy tę cenną książkę i dostarczamy ją za zaliczeniem pocztowym. Dla osób nie będących w stanie pokryć należności w całości lub części, na specjalną prośbę prześlemy z radością za darmo pomoce do studiowania Biblii. Żadna z Pańskich owieczek nie powinna być głodna z powodu braku Jego „zielonych pastwisk” (Ps. 23; Fil. 4:19).

BS '69, 42-45

PLAN KONWENCJI W 2003 ROKU

W POLSCE

Konwencja wiosenna:

Poznań 2 – 4 Maja

Konwencje letnie:

Rzeszów 12 – 14 Lipca
Kraków 15 – 17 Lipca
Łódź 18 – 20 Lipca
Bydgoszcz 21 – 23 Lipca
Wrocław 15 – 17 Sierpnia

NA UKRAINIE

Orłówka 28 – 30 Czerwca
Lwów 2 – 4 Sierpnia

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii